

Sygn. akt II Ca 350/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 27 października 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Vogt (spr.)
Sędziowie:	SSO Henryk Haak SSO Małgorzata Pilarczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Kaliszu

**na rozprawie**

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

z umów ubezpieczenia, z wył. wypadków komunikacyjnych

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie

z dnia 5 kwietnia 2016r. sygn. akt I C 98/15

1. oddala apelację,
2. oddala zażalenie,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Małgorzata Pilarczyk SSO Wojciech Vogt SSO Henryk Haak

II Ca 350/16

## UZASADNIENIE

Powód L. M. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...)w W. o zasądzenie kwoty 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2012 r. tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

**Sąd Rejonowy w Kępnie** wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda L. M. kwotę 35.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Apelację** od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił:

1. naruszenie art. 415 k.c. i art. 431 § 1 k.c. w związku z art. 9 ust. 1 oraz 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz. u. 2013r, nr 392 z późn.zm.) przez przyjęcie, że Z. M. ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda z dnia 19.04.2012r z tytułu czynu niedozwolonego, a w konsekwencji pozwany z tytułu umowy ubezpieczenia jego odpowiedzialności cywilnej jako posiadacza gospodarstwa rolnego;
2. naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że odpowiednim uzasadnionym rozmiarem krzywdy powoda pozostającej w związku przyczynowym z urazem z dnia 19.04.2012r jest zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł;
3. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powodowi należne są odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc za okres poprzedzający datę wyrokowania;
4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie, że Z. M. nie ponosi winy za powstanie szkody u powoda, bowiem do upadku powoda i urazu kolana wyłącznie skutek zawinionego działania samego powoda.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

**Zażalenie** na rozstrzygnięcie o kosztach wniósł powód domagając się zasądzenie również zwrotu kosztów dojazdu jego pełnomocnika na rozprawy.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja i zażalenie nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne. W takiej sytuacji gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji i aprobuje dotychczasowe ustalenia, nie musi ich powtarzać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, Lex nr 966804; orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 19 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05).

Sąd Rejonowy - wbrew zarzutom apelacji - prawidłowo ustalił stan faktyczny i przebieg zdarzenia, które doprowadziło do powstania szkody. Sąd wskazał dowody, na których się oparł i przyczyny dla których dowodom przeciwnym odmówił wiarygodności. Ocena Sądu jest prawidłowa i nie przekracza zastrzeżonej dla sądów swobodnej oceny dowodów. Właśnie okoliczność, że łańcuch został zerwany i krowa opuściła oborę, co było niezgodne zarówno

z zamiarem jak i wolą jej właściciela, świadczy jednoznacznie, że ubezpieczony niewłaściwie zabezpieczył krowę w oborze, gdyż w przeciwnym razie nie mogłaby ona opuścić tego pomieszczenia. Już ten fakt świadczy o nieprawidłowościach w zachowaniu ubezpieczonego i rodzi jego odpowiedzialność wobec powoda. Sposób postępowania powoda nie wskazuje, że jego zachowanie było wyłączną zawinioną przez niego przyczyną szkody albo że zachowaniem swoim przyczynił się do powstania szkody. W tym zakresie ustalenia Sądu są prawidłowe i mają pełne zakotwiczenie w zebranych materiałach dowodowych.

Pozwany w apelacji wskazuje, „że jałówka z pewnością nie zamierzała uciec z podwórka”. Jednak zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenia jaki zamiar miała jałówka i dlatego budowanie krytyki rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego na tym fakcie jest pozbawione podstaw.

Należy również podkreślić, że poszkodowany nie musi - zgodnie z art. 431 k.c. - ze względu na przyjęte domniemanie prawne, przeprowadzać dowodu co do winy w nadzorze lub innych przejawów winy po stronie osoby chowającej zwierzę bądź osób, za które ponosi ona odpowiedzialność. Występują cztery przesłanki odpowiedzialności z cytowanego wyżej przepisu:

1. fakt chowania zwierzęcia lub poszukiwania się nim,
2. zdarzenie, jakim jest zachowanie się zwierzęcia wyrządzającego szkodę,
3. wystąpienie szkody,
4. związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym zdarzeniem.

Wszystkie wyżej wskazane przesłanki zostały spełnione. Pozwany natomiast nie udowodnił, że ubezpieczony nie ponosi winy za zachowanie zwierzęcia.

Sąd również zasądzając zadośćuczynienie i określając jego wysokość nie naruszył prawa materialnego. Wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy jakiej doznał powód. Zakres tej krzywdy Sąd I instancji prawidłowo ustalił. Już sam fakt, że powód w wyniku zdarzenia nabawił się trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 % wskazuje, że zasądzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł jest odpowiednia i odpowiada krzywdzie jakiej doznał powód.

Powyższe rozważania wskazują również na niezasadność apelacji pozwanego, gdyż zasądzając tak wyważone zadośćuczynienie, odpowiednie do doznanej krzywdy Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego.

Badania Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości dotyczące praktyki sądowej w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wskazują, że Sąd Rejonowy - co nie jest sprawą łatwą wobec płynności i ocennego charakteru przesłanek w relacji do stanowczego wniosku - ustalając kwotę zadośćuczynienia zrobił to na poziomie wynikającym z orzeczeń sądów wyższych instancji i Sądu Najwyższego (por. Mikołaj Wild, Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądów, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości – Prawo w działaniu, Nr 15, s. 269 i n. ).

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego w zakresie terminu początkowego zasądzenia odsetek.

Skarżący podnosi, że odsetki powinny być zasądzone od chwili wyrokowania. Z art. 481 k.c. wyraźnie wynika, że odsetki należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Nie ulega wątpliwości, że wyrok zasądzający zadośćuczynienie jest wyrokiem deklaratoryjnym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego II CSK 595/13, Lex 1504837).

W wyroku z dnia 18 września 1970 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależy od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swojej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika (II PR 257/70, OSN C 1971, z.6,

poz. 103). Jest to moment wymagalności świadczenia, które zresztą powstało wcześniej, bo w momencie wyrządzenia szkody. Zobowiązany nie spełniając świadczenia w tym terminie dopuszcza się opóźnienia, za które należą się odsetki ustawowe.

Sąd Okręgowy nie podziela poglądu, że w takiej sytuacji odsetki należą się od chwili wyrokowania. Obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstał w chwili wyrządzenia szkody, a opóźnienie w spełnieniu świadczenia od momentu wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. W literaturze broniony jest pogląd mocniejszy, mówi się mianowicie że w wypadku czynu niedozwolonego zobowiązanie dłużnika powinno być spełnione niezwłocznie, a wynika to z właściwości zobowiązania ( por. Marcin Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007.s, 271 – wówczas odsetki byłyby liczone od dnia szkody).

Także ustalenie wartości szkody według cen z chwili wyrokowania nie uzasadnia zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. Takie podejście pomija zupełnie fakt, że przez pewien czas osoba odpowiedzialna już opóźniła się ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego, być może w innej wysokości – ustalonej według daty wyrządzenia szkody. W niniejszej sprawie nie zostało wykazane aby zadośćuczynienie należne powodowi w chwili wyrządzenia szkody miało być niższe niż w chwili wyrokowania.

Zażalenie również nie zasługuje na uwzględnienie. Koszty dojazdu bowiem nie należą do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (por. Wyrok SN z 25.8.1967 r., I CR 61/67, Andrzej Daczyński, *Koszty postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, s. 223)

Mając powyższe na uwadze należało, zgodnie z art. 385 i orzec jak w sentencji. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Małgorzata Pilarczyk Wojciech Vogt Henryk Haak